

Szanowna Pani Prezes,

zwracam się z ogromnymi podziękowaniami w stronę Fundacji dla Rodaka za pomysł zjednoczenia w jednym miejscu naszych Rodaków z zagranicy.

Chciałabym wyrazić również wdzięczność dla Domu Rekolekcyjnego Zacheusz z Panią Elą Olender na czele za ciepłe przyjęcie, zakwaterowanie oraz wyżywienie.

Wydarzenie „Bieg na sześć łąp” podbiło moje serce. W jego trakcie mogliśmy w aktywny sposób spędzić razem czas na świeżym powietrzu i zarazem zrobić coś dobrego dla innych, w tym wypadku dla kochanych czworonogów. Mam nadzieję, że choć w niewielkim stopniu wywołaliśmy radość wśród podopiecznych schroniska. Tu składam podziękowania Pani Monice Dąbrowskiej.

Dzięki takim animatorom jak Julita Depczyńska czy Rafał Kowalski mogliśmy przetestować swoje zdolności taneczne a także teatralne.

Kolejnym wydarzeniem godnym uwagi był przyjazd Chóru Jacka Kryczki, z którym uczciliśmy dzień 3 maja. Była to okazja do zaznajomienia się z dotąd nieznanymi nam pieśniami patriotycznymi oraz piosenkami biesiadnymi.

Dzięki Pracowni Zielononogiej bardzo dobrze bawiliśmy się przy warsztatach czekoladowych i pieczenia sękacza, gdzie mogliśmy od podstaw i na własne oczy zobaczyć a także przyczynić się do powstania takich smakołyków.

Majówka dla Rodaka połączyła zabawę z powagą, ponieważ lekcja historii poprowadzona przez dr hab. Adama Hołubę wzbudziła w nas poczucie jedności z kolegami i koleżankami, którzy wychowując się w Kazachstanie, Ukrainie, Białorusi i Mołdawii traktują Polskę jako swą Ojczyznę. Na znak więzi narodowej wszyscy razem wzięliśmy udział w występie patriotycznym. Każdy dopasował w nim rolę do swych zdolności wokalnych, tanecznych lub teatralnych.

Tygodniowy program mieszczący w sobie dodatkowo: sesję zdjęciową, zajęcia z filmu, wyjścia nad jezioro, ogniska, wspólne tańce i gry integracyjne pozwoliły nam się bardziej poznać. Wieczory umilane śpiewem w języku nie tylko polskim czy rosyjskim, ale także ukraińskim, angielskim oraz mołdawskim świadczą o zdolnościach studentów. Są oni przyszłością naszego narodu, w który warto inwestować. Mimo zawilóści historycznych pokazują jak bardzo zależy im na Ojczyźnie poprzez przyjazdy do Polski. Podejmowanie tu studiów i wytrwała nauka języka polskiego jest godna pochwały. Cieszę się, że istnieją ludzie, którzy im w tym pomagają.

Serdecznie gratuluję tego jak i innych przedsięwzięć Fundacji i jeszcze raz ogromnie dziękuję, że mogłam w nim uczestniczyć, poznać tak wspaniałych ludzi i spędzić z nimi czas. To były niezapomniane chwile.

Pozdrawiam

Justyna Kowalik